

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 marca 2017 roku, znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał S. P. (1) zaliczkę na poczet emerytury, poczynając od 1 stycznia 2017 roku. Wysokość emerytury ustalono zaliczkowo na łączną kwotę brutto 2332,16 zł. W decyzji wskazano nadto, iż „wypłata świadczenia podlega zawieszeniu z uwagi na fakt pobierania świadczenia w Wojskowym Biurze Emerytalnym.

S. P. (1) w dniu 27 marca 2017 roku złożył w organie rentowym odwołanie od powyższej decyzji, w którym wniósł o jej zmianę wyłącznie w części, w której przyznane mu świadczenie zostało zawieszone. Nie kwestionując prawidłowości ustalenia wysokości emerytury z ZUS, wskazał na brak podstawy prawnej do zawieszenia wypłaty emerytury. Zarzucił nadto, że odmowa wypłaty emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwagi na pobieranie świadczenia w Wojskowym Biurze Emerytalnym jest naruszeniem wyrażonej w art. 32 Konstytucji zasady równości wobec prawa. Podkreślił, iż, mając wypracowany przez 26 lat kapitał ubezpieczeniowy, nie może w pełni, na równi z innymi podmiotami spełniającymi takie same warunki, korzystać z wypracowanego w tym systemie świadczenia.

W toku procesu S. P. sprecyzował, iż domaga się albo przyznania prawa do wypłaty dwóch świadczeń jednocześnie, albo też ustalenia wysokości jego emerytury z ZUS z uwzględnieniem jego dwudziestopięcioletniego stażu wojskowego.

Organ rentowy z nieznanymi sądowni przyczyn przekazał powyższe odwołanie do sądu dopiero po ponad roku, w dniu 2 maja 2018 roku, wnosząc o jego oddalenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. P. (1) urodził się (...).

W okresie od 27 października 1966 roku do 16 stycznia 1991 roku pełnił służbę wojskową. Z tego tytułu nabył prawo do emerytury wojskowej, którą od tego czasu pobierał i pobiera nadal.

W okresach od 23 marca 1965 roku do 27 października 1966 roku oraz od 1 lutego 1991 roku do 31 grudnia 2016 roku S. P. był pracownikiem cywilnym.

W dniu 30 stycznia 2017 roku S. P. (1) złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o emeryturę. W związku z powyższym, działając w tym zakresie z urzędu, decyzją z 16 lutego 2017 roku organ rentowy ustalił ubezpieczonemu kapitał początkowy na koniec 1998 roku, biorąc przy tym pod uwagę wszystkie przypadające przed końcem 1998 roku okresy zatrudnienia poza wojskiem. Okresy pracy cywilnej przypadające poczynając od 1 stycznia 1999 roku uwzględnił z kolei ustalenie wysokości emerytury z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie emerytalne (w łącznej kwocie 203279,07 zł), odprowadzonych w związku z zatrudnieniem w tym czasie.

Wysokość emerytury wypłacanej S. P. przez wojskowy organ emerytalny jest wyższa niż wysokość emerytury ustalonej dla niego przez ZUS.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Stan faktyczny niniejszej sprawy był w całości między stronami niesporny, bowiem zaistniały spór miał wyłącznie charakter prawny. Ubezpieczony domagał się bowiem przyznania prawa do wypłaty dwóch emerytur jednocześnie (emerytury wojskowej i powszechnej), bądź też ustalenia wysokości należnej mu emerytury z ZUS z uwzględnieniem jego dwudziestopięcioletniego stażu wojskowego, nie kwestionując ani treści obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych, ani prawidłowości ustaleń ZUS co do jego stażu ubezpieczeniowego, ani tego, że wypłacana mu obecnie emerytura z (...) jest świadczeniem wyższym niż aktualnie ustalona emerytura z ZUS.

Na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego nie jest możliwe pobieranie przez ubezpieczonego jednocześnie emerytury z ZUS i z (...). Odrębność ubezpieczenia emerytalno-rentowego regulowanego ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej jako: ustawa o emeryturach z FUS) oraz ustawą z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2225, dalej jako: ustawa o emeryturach żołnierzy) powoduje, że wzajemna „zaliczalność” obu okresów (pełnienia służby i szeroko rozumianego zatrudnienia) została mocno ograniczona. W szczególności stosownie do treści art. 2 ust. 2 ustawy o emeryturach z FUS, świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują żołnierzom zawodowym tylko wtedy, jeżeli nie spełniają oni warunków do nabycia prawa lub utracili prawo do świadczeń określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób, oraz członkom rodzin pozostałym po tych osobach. Analogicznie, w art. 4 ustawy o emeryturach żołnierzy ustalono, że tylko okresy służby żołnierzy, którzy nie nabywają prawa do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy, uważa się za okresy składkowe w myśl przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Konsekwencją powyższego jest także wprowadzenie przez ustawodawcę regulacji art. 6a ust. 6 ustawy o emeryturach żołnierzy, zgodnie z którą w przypadku żołnierza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., jeżeli po zwolnieniu ze służby, pomimo spełnienia warunków do nabycia prawa do emerytury wojskowej, zgłosił on wniosek o przyznanie emerytury z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, to właściwy organ przekazuje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki za ten okres przewidziane w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W realiach niniejszej sprawy normy te prowadziły więc do tego, że skoro S. P. uzyskał prawo do emerytury wojskowej z uwagi na pełnienie przez szereg lat służby wojskowej, te same okresy pełnienia tej służby nie mogły być ponownie brane pod uwagę przy obliczaniu wysokości należnej mu (w związku z pracą cywilną poza wojskiem) emerytury powszechnej.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały jednak przede wszystkim przepisy art. 7 ustawy o emeryturach żołnierzy i 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach z FUS.

Zgodnie z treścią pierwszej regulacji, „w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty przewidzianych w ustawie [o emeryturach żołnierzy] z prawem do emerytury lub renty albo do uposażenia w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego przewidzianych w odrębnych przepisach wypłaca się świadczenie wyższe lub wybrane przez osobę uprawnioną, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej”.

Podobnie w ustawie o emeryturach z FUS ustawodawca uznał, iż „w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.” (art. 95 ust. 1), wskazując zarazem w ustępie drugim tego samego artykułu, że przepis ten „stosuje się również, z uwzględnieniem art. 96, w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym osób, o których mowa w art. 2 ust. 2 [tj. m.in. żołnierzy], z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa lub policyjna została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin”.

Omawiane przepisy ustanawiają podstawową w prawie ubezpieczeń społecznych zasadę wypłaty jednego świadczenia, niezależnie od tego, do ilu świadczeń przewidzianych przepisami prawa zainteresowany nabył prawo. Stanowi ona z kolei wyraz zasady solidarności ryzyka obowiązującej w prawie ubezpieczeń społecznych i – co było już wielokrotnie przedmiotem oceny sądów - nie jest sprzeczna z konstytucyjną zasadą równości o jakiej mowa w art. 32 Konstytucji RP. W tym miejscu warto jest odwołać się do poglądu wyrażonego (na gruncie odmiennego stanu faktycznego, co jednak nie pozbawia tych twierdzeń aktualności także w niniejszej sprawie) przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt I UK 390/11. Sąd Najwyższy przytoczył tam bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące konstytucyjnej zasady równości, przypominając, iż wynika z niego, że „w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć [ją] jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny)

sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (wyrok Trybunału Konstytucyjnego 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, OTK-A 2002 nr 3, poz. 28). Kryterium różnicowania w traktowaniu winno pozostawać w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć winna pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku różnicowania a ponadto kryterium różnicowania ma pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie określonych podmiotów. Za uzasadnienie dyferencjacji sytuacji prawnej podmiotów uznaje się zasady sprawiedliwości społecznej. Normy prawne zawarte w ustawie emerytalnej należą do prawa socjalnego, które oparte jest na specyficznych zasadach, wśród których należy podkreślić zasadę solidarności społecznej, która uzasadnia - pozostając w opozycji do zasady wzajemności (eksponowanej np. w prawie cywilnym)- brak pełnej proporcjonalności między składką a świadczeniem (por. D. E. Lach w: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych Komentarz pod redakcją B. Gudowskiej i J. Strusińskiej - Żukowskiej Warszawa 2011 s. 15 - 17 i przywołana tam literatura). W doktrynie prawa podnosi się, że sens solidarności w prawie zabezpieczenia społecznego („solidarność wspólnoty ryzyka”) wyraża się w tym, że do kosztów ochrony przyczyniają się wszyscy, często w nierównym stopniu, dłużej lub krócej ale kompensację otrzymuje ten tylko, który doznał szkody. (por. J. Jończyk Prawo zabezpieczenia społecznego, Warszawa 2006, s. 40). Podobnie Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność stosowania w prawie ubezpieczeń społecznych konstytucyjnej zasady sprawiedliwości, realizowanej z zastosowaniem reguły podziału według potrzeb i stosownie do redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (orzeczenie z 11 lutego 1992 r. K 14/91 OTK 1992 nr 1, poz. 7).”

Co więcej, problem konstytucyjności zachowania ustawodawcy polegającego na ograniczaniu uprawnień tzw. emerytów mundurowych w zakresie możliwości pobierania przez nich jednocześnie kilku świadczeń z zabezpieczenia społecznego był już także przedmiotem oceny samego Trybunału Konstytucyjnego. Miarodajność i moc wiążąca tych orzeczeń nie budzi wątpliwości, jako że pochodzą one z okresu przed 2016 rokiem, kiedy to nie istniały (i nie powstały nadal) żadne wątpliwości co do prawidłowości obsadzenia stanowisk sędziowskich w Trybunale, a co za tym idzie – co do skutków prawnych wydawanych przez TK orzeczeń. W szczególności Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na ten temat w wyroku z 27 stycznia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt SK 41/07. Wyrok ten dotyczy wprawdzie nieco innego stanu prawnego niż ten obowiązujący obecnie, jednak zajęte w nim przez Trybunał stanowisko zachowuje aktualność także w stosunku do problemu, jaki zdaniem ubezpieczonego zaistniał w niniejszej sprawie. Trybunał zwrócił wówczas uwagę, że „granice swobody ustawodawcy wyznacza zakaz naruszania istoty prawa do zabezpieczenia społecznego [wynikającego z art. 67 ust. 1 Konstytucji]. Istotę prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego Trybunał zdefiniował jako obowiązek zagwarantowania minimum poziomu świadczeń osobom, które osiągnęły wiek emerytalny i zaprzestały w związku z tym aktywności zawodowej (por. wyrok z 7 lutego 2006 r., sygn. SK 45/04,. W wyroku tym Trybunał przesądził również, że do istoty tej nie należą świadczenia emerytalne dla tych osób, które w związku z indywidualnymi predyspozycjami i możliwościami postanowiły nie przerywać działalności zawodowej i dysponują odpowiednimi źródłami z tego tytułu. Innymi słowy Konstytucja nie nakłada na prawodawcę obowiązku zapewnienia jednostce świadczeń emerytalnych wypłacanych pomimo kontynuowania przez nią aktywności zawodowej (por. wyrok o sygn. SK 45/04).

Przez minimum świadczeń TK rozumie jednakże świadczenia w wysokości umożliwiającej uprawnionym zaspokojenie nie tylko ich podstawowych potrzeb. Trybunał podkreślił w tym miejscu, że o jakości danego systemu zabezpieczenia społecznego świadczy przede wszystkim wysokość średniego świadczenia emerytalnego, uwzględniającego wysokość średnich przychodów pracowniczych, a także zagwarantowanie mechanizmów zapewniających utrzymanie ekonomicznej realności wypłat emerytur w długiej, kilkupokoleniowej perspektywie czasowej (zob. też § 11 (...) komentarza z 4 lutego 2008r. Komitetu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych (...) do art. 9 Paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych uznającego "prawo każdego do zabezpieczenia społecznego, włączając w to ubezpieczenia społeczne") (E/C.12/GC/19). Bez względu na intensywność oddziaływania czynników, które mogą hamować dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb socjalnych, ustawowa realizacja konstytucyjnego prawa do

zabezpieczenia socjalnego nie może nigdy uplasować się poniżej minimum wyznaczonego przez istotę danego prawa (wyrok z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107).

Warto podkreślić, że przedstawiona powyżej definicja istoty prawa do zabezpieczenia społecznego jest zgodna z wykładnią art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyjmowaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w S. (por. wyrok z 28 kwietnia 2009 r. w sprawie Rasmussen przeciwko Polsce, skarga nr (...), § 75).

W tym kontekście należy stwierdzić, że zaskarżony art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie narusza istoty prawa do zabezpieczenia społecznego w powyższym rozumieniu. Obydwaj skarżący pobierali emeryturę mundurową/wojskową podejmując jednocześnie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. **Jest to przykład skorzystania przez ustawodawcę z konstytucyjnego uprawnienia do zagwarantowania zabezpieczenia społecznego w szerszym zakresie niż to wynika z istoty tego prawa.**”(wytłuszczenie własne Sądu Okręgowego).

Wyrażony wyżej pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela. S. P. (1) umknęło bowiem z pola widzenia to, że przez szereg lat (przypuszczalnie od roku 1991 – sąd nie badał szczegółowo tej kwestii, gdyż nie była ona przedmiotem sporu) pobierał on świadczenie emerytalne przysługujące mu jako byłemu żołnierzowi, mimo że w tym samym czasie pracował, a więc miał inne źródło utrzymania. Tymczasem co do zasady emerytura jest świadczeniem zastępującym utracony zarobek (uposażenie dla żołnierza), wypłacanym właśnie w związku z utratą (najczęściej na skutek osiągnięcia określonego wieku) możliwości dalszego świadczenia pracy (lub jak w tym przypadku: pełnienia służby).

Dalej, oceniając w tym samym wyroku czy doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności (wzajemności), Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż „wielokrotnie już zwracał uwagę, że ustawodawca, posługując się techniką ubezpieczenia społecznego tworzy określone oczekiwania po stronie jednostki (por. wyrok o sygn. SK 45/04). Ubezpieczenie społeczne jest formą zabezpieczenia społecznego opartą na zasadach przymusu, powszechności, wzajemności, na obowiązku płacenia składek i na roszczeniowym charakterze świadczeń. Zasada wzajemności oznacza zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia a prawem do świadczeń i ich wysokością. Zdaniem skarżących, obowiązujące unormowanie narusza tę zasadę, gdyż powoduje, że skarżący jako pracownicy sektora cywilnego i jednocześnie emeryci lub renciści mundurowi/wojskowi - odprowadzają składki do FUS - jednak składki te nie mają przełożenia na wysokość ich emerytury lub renty - czyli zgodnie z obowiązującym art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej - emerytury lub renty mundurowej/wojskowej.”

Nietrudno jest nie dostrzec, iż zarzut ten, do którego odnosił się Trybunał, jest tym samym, który podnosił S. P. w toku niniejszego procesu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie widzi więc powodu, dla którego nie mógłby posiłkować się poglądami TK, skoro uważa je w pełni za trafne. W związku z tym koniecznym jest wskazanie, że w dalszej części tego samego uzasadnienia wyroku TK przypomniał, że „w swoim orzecznictwie zaznaczał kilkakrotnie, że w polskim systemie ubezpieczenia społecznego zasada wzajemności składki i prawa do świadczenia nigdy nie była pojmowana w sposób absolutny (por. wyroki z: 30 maja 2000 r., sygn. K 37/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112 oraz 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK ZU nr 11/ (...), poz. 170). Zasada wzajemności składki i świadczenia w obowiązującym systemie emerytalnym i rentowym nie jest bezwzględnie przestrzegana, ponieważ m.in. "składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, zapewniającym względną równowagę w ujęciu całościowym, obejmującym wszystkich ubezpieczonych" (por. SK 15/06, pkt 3.4.) Absolutyzowanie zasady ekwiwalentności prowadziłyby do zachwiania ogólnej logiki systemu ubezpieczeń społecznych, który wynika nie tylko z zasady wzajemności składki i świadczeń, ale również z zasady solidarności międzypokoleniowej (por. wyrok z 24 października 2005 r., sygn. P 13/04, OTK ZU nr 1/ (...), poz. 2) czy szerzej: solidaryzmu społecznego (por. wyroki z 22 czerwca 1999 r. sygn. K 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100 i 4 grudnia 2000 r., sygn. K 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 294) oraz powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i określania ich wysokości (por. wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/ (...), poz. 90). Brak prostej zależności między prawem do świadczeń i ich wysokością a okresem opłacania i rozmiarem składki nie zawsze więc oznacza niekonstytucyjność konkretnej regulacji (por. wyroki o sygn. K 37/98 i SK 15/06, pkt 3.4.).

Takie rozumienie zasady wzajemności przyjmowane jest również w doktrynie prawa, gdzie podkreśla się, że relacji między składką i świadczeniem emerytalnym nie można rozpatrywać w kategoriach cywilnoprawnych, ponieważ - inaczej niż przy ubezpieczeniach gospodarczych - w ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym osób funkcjonujących jeszcze na zasadach "zdefiniowanego świadczenia" (a więc na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej) emerytura nie musi być i nie jest dokładnie ekwiwalentna do składek (por. K. Antonów, Prawo do emerytury, Kraków 2003, s. 126; por. też wyrok TK o sygn. SK 96/06, pkt 2.6., str. 20).

W prawie ubezpieczeń społecznych wzajemność ma zatem znaczenie jurydyczne. Funkcjonuje ona w płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej, polegając na globalnym udziale pracowników "w tworzeniu funduszu emerytalnego" (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników, Warszawa 1994, s. 132)."

W okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie istotne są jednak dalsze konstatacje Trybunału. Zauważył on bowiem, że „służby mundurowe oraz wojsko stanowią grupy uprzywilejowane w systemie ubezpieczeń społecznych. Spełnienie warunków do uzyskania świadczenia emerytalnego bądź rentowego następuje bowiem szybciej niż w systemie ubezpieczeń społecznych z FUS. Obaj skarżący zaprzestali pracy w służbach mundurowych oraz w wojsku po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, a następnie podjęli inne zatrudnienie, pobierając regularnie zarówno przysługujące im emeryturę mundurową/wojskową, jak i wynagrodzenie za pracę.” [ich sytuacja była więc identyczna z aktualną sytuacją S. P.; dopisek Sądu Okręgowego]. „Odprowadzanie regularnych składek na ubezpieczenie społeczne przez skarżących należy postrzegać jako element wkładu w funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych, a więc element solidarności społecznej. Podjęcie zatrudnienia w sektorze cywilnym po nabyciu uprawnień emerytalnych w ramach systemu emerytur służb mundurowych/wojska było wolnym wyborem skarżących. Warunkiem podjęcia tego zatrudnienia jest jednak odprowadzanie składek na FUS.

Skoro zaś, jak orzekał wielokrotnie Trybunał, warunek wzajemności świadczeń nie ma charakteru bezwzględnego (absolutnego), to "o naruszeniu normy konstytucyjnej można by mówić, w szczególności, gdyby ustawodawca wydał ustawę wyłączającą prawa do renty czy emerytury określonej grupy pracowniczej" (wyrok o sygn. SK 11/01, pkt 3.1., str. 21).

Analiza sytuacji prawnej skarżących prowadzi do wniosku, że po pierwsze przysługuje im świadczenie emerytalne i je pobierają, a po drugie, świadczenie to ma nie tylko wysokość pozwalającą na "zabezpieczenie podstawowych potrzeb", ale ten standard znacznie przewyższają. (por. orzeczenia TK z: 19 listopada 1996 r., sygn. K 7/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 49; z 17 lipca 1996 r., sygn. K 8/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 32, wyrok z 4 grudnia 2000 r., sygn. K 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 294, przywołany wyrok o sygn. P 13/04).

Konkludując, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie narusza w rozpatrywanej sprawie istoty prawa do zabezpieczenia społecznego ani nie jest sprzeczny z zasadą ekwiwalentności świadczeń w rozumieniu nadanym temu terminowi w orzecznictwie TK, a więc w konsekwencji jest zgodny z konstytucyjnym prawem do zabezpieczenia społecznego wyrażonym w art. 67 ust. 1 Konstytucji."

W omawianym wyroku Trybunał Konstytucyjny odniósł się także do podniesionego – tak samo jak w niniejszej sprawie – zarzutu naruszenia zasady równości, której w tamtej sprawie, identycznie jak w obecnej, skarżący upatrywali w tym, że ustawa o emeryturach i rentach z FUS różnicuje ubezpieczonych na mających prawo do emerytury w związku z wcześniejszą pracą w służbach mundurowych/wojsku i na niemających ustalonego takiego prawa, co w ich ocenie dyskryminuje ubezpieczonych należących do pierwszej grupy. Odnosząc się do tego zarzutu TK przypomniał, „że zgodnie z jego orzecznictwem ustalonym jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., a podtrzymanym pod rządami obowiązującej ustawy zasadniczej (por. np. wyroki z 5 listopada 1997 r., sygn. K 22/97, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 41, pkt 3 i z 22 grudnia 1997 r., sygn. K 2/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 72, pkt 6), z konstytucyjnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących.

Oceniając regulację prawną z punktu widzenia zasady równości, należy rozważyć, czy można wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa, biorąc pod uwagę treść i cel danej regulacji prawnej.

Zasada równości zakłada jednocześnie różne traktowanie podmiotów różnych, tj. podmiotów, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej. Równość wobec prawa to także zasadność wyboru takiego, a nie innego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, należy rozstrzygnąć: "Czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostają naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania, czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych" (wyrok z 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33, s. 199, por. też orzeczenia z 3 września 1996 r., sygn. K 10/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 33 i z 16 grudnia 1996 r., sygn. U 1/96, OTK ZU nr 6/96, poz. 55 oraz wyroki z: 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216; 2 kwietnia 2003 r., sygn. K 13/02, OTK ZU nr 4/ (...), poz. 28, 3 marca 2004 r., sygn. K 29/03, OTK ZU nr 3/ (...), poz. 17)."

Dokonując zatem analizy zaskarżonej w tamtej sprawie regulacji pod kątem jej zgodności z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji, Trybunał stwierdził, „że art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, różnicując sytuację prawną osób mających ustalone prawo do emerytury oraz osób niemających jeszcze ustalonego tego prawa, nie narusza wspomnianego wzorca konstytucyjnego, gdyż różnicowanie sytuacji prawnej wymienionych dwóch grup adresatów dotyczy podmiotów różnych w rozumieniu art. 32 Konstytucji. Cechą różnicującą - niepozwalającą na przyjęcie tezy, że są to podmioty podobne - jest ustalone prawo do emerytury wojskowej/mundurowej. W wypadku ustalenia takiego prawa sytuacja prawna osoby ulega zasadniczej zmianie. Pobiera ona emeryturę mundurową/wojskową i jednocześnie może podjąć zatrudnienie w sektorze cywilnym pod warunkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Prawo wyboru świadczenia dotyczy tylko tych osób, które nie mają jeszcze ustalonego prawa do emerytury mundurowej/wojskowej, czyli takich osób, których staż pracy w służbach mundurowych lub w wojsku jest stosunkowo krótki.”

S. P. powoływał się także na naruszenie wobec niego zasady sprawiedliwości społecznej. Także i taki zarzut stawiany był w sporze toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym i także w tym zakresie TK nie przyznał racji skarżącemu, co Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę uważa za pogląd trafny. TK w tym zakresie wskazał w szczególności, iż „na treść zasady sprawiedliwości społecznej składa się cały szereg wartości, które muszą być chronione i realizowane przez państwo. W katalogu wartości konstytuujących sprawiedliwość społeczną mieści się m. in. tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego, równowaga budżetowa, a także prawo obywateli i ich wybranych przedstawicieli do ustalania kierunków i priorytetów polityki społecznej oraz gospodarczej na drodze procedur demokratycznych (por. wyrok z 25 lutego 1997 r., sygn. K 21/95, OTK ZU nr 1/1997, poz. 7, pkt 1, wyrok z 24 marca 1998 r., sygn. K 40/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 12, pkt 2).” Zwrócił też uwagę, że regulacja zgodnie z którą emeryci mundurowi muszą dokonać wyboru pobieranego świadczenia „nie narusza również ogólnie pojmowanej idei sprawiedliwości. Przepis ten jest sprawiedliwy w tym sensie, że odbiera pewien przywilej grupie osób i tak uprzywilejowanych w obowiązującym systemie ubezpieczeń społecznych. Nie obciąża ich nadmiernie i pozostawia status quo - a więc stan prawny, w którym skarżący pobierają przysługującą im emeryturę wojskową/mundurową.”

Jeszcze raz należy więc wskazać w tym miejscu, że Sąd Okręgowy podziela wszystkie wyżej przywołane poglądy, nie widząc podstaw do odmowy zastosowania obowiązujących norm prawnych z uwagi na ich - zarzucaną przez ubezpieczonego – niekonstytucyjność.

W piśmie procesowym z 2 lipca 2018 r. (k. 23-27 akt sprawy) pełnomocnik ubezpieczonego odwołała się nadto do normy art. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podnosząc iż norma ta stanowi naruszenie zasady równości wobec prawa, sformułowanej w art. 32 Konstytucji. Stwierdzenie to, choć trafne, nie ma jednak jakiegokolwiek związku z realiami niniejszej sprawy. Wskazany przepis wprowadza bowiem – na gruncie powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych – zakaz dyskryminowania m.in. w zakresie obliczania wysokości świadczeń, odwołując się jednakże do określonych kryteriów, takich jak płeć, stan cywilny, stan rodzinny, rasa,

pochodzenie etniczne i narodowość. W toku procesu odwołujący się nie wskazał jednakże żadnego kryterium, które jako dyskryminujące zostało względem niego zastosowane, co zwalniało sąd z obowiązku badania tej kwestii. Sąd nie ma bowiem obowiązku poszukiwania kryteriów dyskryminujących, na ich istnienie musi wskazać sama strona. Jak się wydaje, dla S. P. kryterium takim było wyłącznie przyznanie mu prawa do emerytury wojskowej, co jednak w żadnej mierze nie mieści się (także rodzajowo) wśród kryteriów, jakie miał na myśli ustawodawca, wprowadzając do polskiego porządku prawnego normę art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ostatnim z zarzutów podnoszonych w toku procesu był zarzut dotyczący braku podstawy prawnej do zawieszenia ubezpieczonemu wypłaty nabytego przez niego prawa do emerytury z ZUS, a to z uwagi na to, że przepisy ustawy o emeryturach z FUS, w szczególności przepisy art. 103-106, nie przewidują takiej przesłanki zawieszenia wypłaty świadczenia.

Powyższy zarzut należało uznać za formalnie trafny, jednak merytorycznie nie dający podstaw do zmiany decyzji.

Istotnie, rację ma ubezpieczony gdy podnosi, że o zawieszeniu prawa do świadczeń z ZUS mowa jest wyłącznie w przepisach art. 103-106 ustawy o emeryturach z FUS, które to nie przewidują zawieszenia prawa do świadczenia w takiej sytuacji jak ta, w której znalazł się S. P.. Sąd pragnie jednak zauważyć, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy nie posłużył się sformulowaniem „zawiesza prawo do świadczenia”, a właśnie zawieszenia **prawa do świadczenia** dotyczą omawiane normy. Zamiast tego w decyzji wskazano, że zawieszeniu podlega „**wypłata świadczenia**”.

Powyższe użyte przez pracowników organu rentowego sformułowanie, choć prawniczo błędne, wskazuje w ocenie sądu na istotę dokonanego przez nich działania. Nie twierdzą oni bowiem, że zawieszają ubezpieczonemu prawo do świadczenia; przeciwnie, prawo do emerytury tą samą decyzją zostało mu wszak przyznane. Co za tym idzie, mimo użycia przez pracowników ZUS błędnego określenia odnoszącego się do „zawieszenia”, w istocie zaskarżoną decyzją nie dokonano niczego innego niż wstrzymania wypłaty świadczenia dla S. P.. Ta zaś czynność jest w pełni zgodna z prawem.

Należy bowiem zauważyć, że w przepisie art. 98 § 1 ustawy o emeryturach z FUS mowa jest o tym, iż „wstrzymanie wypłaty jednego ze świadczeń, o których mowa w art. 95, następuje od dnia, od którego przysługuje prawo do wypłaty świadczenia wyższego lub wybranego przez zainteresowanego.” Ustawodawca jednoznacznie określił więc, jak należy postąpić w sytuacji zbiegu świadczeń. Skoro zaś organ rentowy dostosował się do tej normy, gdyż faktycznie wstrzymał wypłatę świadczenia z ZUS (jako niższego od emerytury wojskowej), a tylko błędnie swoją czynność nazwał, brak było podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji.

Co za tym idzie, stosownie do art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., odwołanie oddalono.